

Sygn. akt XXV C 1048/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Żączkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **P. P., E. P.**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 131 467,62 zł

- zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. P., E. P. kwotę 36 619,86 zł (trzydzieści sześć tysięcy sześćset dziewiętnaście złotych osiemdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza solidarnie od P. P., E. P. na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 1 580,19 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt złotych dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje pobrać solidarnie od P. P., E. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1 240,64 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- nakazuje pobrać od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 449,60 zł (czteryście czterdzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt **XXV C 1048/18**

UZASADNIENIE

Powodowie P. P. oraz E. P. wystąpili ostatecznie

o zapłatę od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. solidarnie kwoty 131 467,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie strona powodowa wskazała, iż wywodzi je z tytułu zawarcia w łączącej strony umowy kredytu bankowego indeksowanego do franka szwajcarskiego, niedozwolonych klauzul umownych w postaci klauzul indeksacyjnych, w zakresie w jakim odsyłają one do różnorodnych kursów z dnia uruchomienia kredytu oraz dnia spłaty, a także umożliwiają pozwanemu pobieranie spreadu walutowego. W ocenie powodów w miejsce bezskutecznych postanowień należy zastosować zarówno dla wypłaty jak i spłaty kredytu jednolity średni kurs franka szwajcarskiego z dnia uruchomienia kredytu, niezmienny przez cały okres kredytowania.

Żądanie powodów stanowi różnicę pomiędzy ratami kapitałowo – odsetkowymi wniesionymi do dnia wniesienia pozwu przy zastosowaniu abuzywnych postanowień umownych a ratami które powodowie powinni wnieść przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, z dnia uruchomienia kredytu. Dodatkowo strona powodowa podnosiła, że umowa kredytu indeksowanego jest nieważna z uwagi na sprzeczność

z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 353¹ k.c., niemożność określenia świadczenia, co do wysokości kredytu oraz wysokości zadłużenia, a także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na sposób sformułowania postanowień w sposób wyłącznie korzystny dla jednej ze stron (pozew z 10 października 2017 r. – k. 3-12; pismo procesowe z 28 czerwca 2018 r. – k. 162-168; pismo procesowe modyfikujące powództwo z 01 sierpnia 2018 r. – k. 249-259).

(...) Bank S.A. ustosunkowując się do roszczeń powodów oraz argumentacji, która zdaniem wnoszących powództwo uzasadnia ich roszczenie, wnosił o oddalenie żądań strony powodowej oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył aby umowa łącząca strony zawierała postanowienia niedozwolone, niewiążące powodów jako konsumentów, przedstawiając szczegółową argumentację w tym zakresie. Zdaniem pozwanego objęty sporem stosunek prawny jest zgodny z prawem, stanowiąc jeden z możliwych wariantów umowy kredytu bankowego, zaaprobowany przez orzecznictwo. Bank zwrócił także uwagę, że przedmiotowym kredytem dokonano spłaty innego zobowiązania kredytowego wyrażonego wprost we franku szwajcarskim zaś strony zawarły aneks do umowy, umożliwiający im spłatę zobowiązania bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (odpowiedź na pozew – k. 44-71; pismo procesowe z 26 lipca 2018 r. – k. 193-205; pismo procesowe z 20 sierpnia 2018 r. – k. 265-265v).

Postanowieniem z 24 sierpnia 2018 r. Sąd umorzył postępowanie w sprawie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 6 252,98 zł wobec cofnięcia przez stronę powodową pozwu w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia (k. 267).

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie P. P. i E. P. w dniu 31 października 2007 r. wystąpili za pośrednictwem (...) z wnioskiem o kredyt hipoteczny w kwocie 350 000,00 zł indeksowany kursem CHF, celem budowy i wykończenia domu systemem gospodarczym w miejscowości O. oraz refinansowanie kredytu mieszkaniowego. Kredyt, który zamierzali spłacić powodowie, został zawarty we wrześniu 2006 r. i opiewał na kwotę 48 730,96 CHF z przeznaczeniem na zakup działki budowlanej

w O.. Był to kredyt denominowany, w którym spłata następowała poprzez potrącenie z rachunku w walucie polskiej kwoty stanowiącej równowartość kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dewiz (dowód: odpis wniosku kredytowego – k. 79-84; odpis oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 95; odpis umowy kredytu mieszkaniowego z września 2006 r. – k. 85-94; wyjaśnienia P. P. w charakterze strony – k. 275v-276 – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r.; wyjaśnienia E. P. w charakterze strony – k. 276-276v – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r.).

Powodowie świadomie wybrali kredyt indeksowany do waluty obcej, zostali pouczeni o ryzyku walutowym, zdawali sobie sprawę z tegoż ryzyka, nie przypuszczając jednak, że może ono wzrosnąć niemal dwukrotnie. Powodowie nie otrzymali informacji w jaki dokładnie sposób tworzona będzie tabela kursów. Przed zawarciem umowy kredytowej, powodom udało się wynegocjować obniżenie marży banku o 1 punkt procentowy. Pozostałe elementy umowy nie podlegały negocjacji (dowód: odpis oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 95; wydruk wiadomości e-mail z listopada 2007 r. – k. 96-97; zeznania świadka J. M. – k. 190v-191v nagranie rozprawy z 18 lipca 2018 r.; wyjaśnienia P. P. w charakterze strony – k. 275v-276 – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r.; wyjaśnienia E. P. w charakterze strony – k. 276-276v – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r.).

W dniu 19 listopada 2007 r. pomiędzy pozwanym a powodami została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF na podstawie której Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 357 736,79

zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że kredyt uruchomiono w całości w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 166 777,06 CHF (dowód: odpis Umowy – k. 13-24).

Splata kredytu miała nastąpić w 300 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych (§1 ust. 2 Umowy – k. 13). Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 4,09% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,25% (§1 ust. 3 Umowy – k. 13). Sposób ustalania oprocentowania, w tym indeksu DBCHF został określony w §13 Umowy (k. 18). Cel kredytu oznaczono w §2 Umowy, wskazując, iż udzielony kredyt zostanie przeznaczony na: a/ spłatę kredytu hipotecznego w (...) w kwocie 105 000 zł, b/ pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego w kwocie 245 000 zł, c/ uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości w kwocie 3 577,37 zł, d/ pokrycie składek ubezpieczeniowych w postaci ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym w kwocie 1 788,68 zł – składaka za pierwszy rok, e/ pokrycie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu w kwocie 224,32 zł, f/ pokrycie składki z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki w kwocie 2 146,42 zł (k. 14). Definicje pojęć którymi posługiwano się w Umowie zawarto w §6 Umowy (k. 15).

Według §6 ust. 1 Umowy (k. 15) Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów to sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego, obowiązująca przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z §9 ust. 2 Umowy (k. 17) w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W myśl §10 ust. 3 Umowy (k. 17) wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Aby udzielić kredytu indeksowanego Bank pozyskiwał finansowanie zewnętrzne w walucie CHF. Bank zawierał umowy pożyczek i kredytów w walucie CHF, otrzymywał kredyt wyrażony we frankach szwajcarskich, które fizycznie wpływały na konto Banku. Następnie Bank spłacał na bieżąco zadłużenie w CHF, które oprocentowane jest stawką LIBOR oraz ustaloną marżą. Pozwany gdy uruchamiał kredyt indeksowany do CHF, przeliczał franki szwajcarskie wypłacając klientowi wnioskowaną kwotę kredytu w złotych polskich. Udzielona kwota kredytu była równowartością ekonomiczną kwoty wyrażonej w CHF, która była księgowana po stronie klienta w walucie obcej. Harmonogram wysyłany do klienta, zawierał raty wyrażone w CHF. Wszelkie przepływy w zakresie rat kredytowych wyrażone były w CHF, ale spełnienie świadczenia następowało w złotych polskich.

Tabele Kursowe w Banku sporządzano o godzinie 16,00 odczytując bieżące kursy dostępne na rynku międzybankowym (kupna i sprzedaży). Te kursy były uśredniane i było to korygowane o marżę procentową Banku po stronie kupna i sprzedaży, ustalaną przez Zarząd. Spread walutowy na rynku międzybankowym, na którym Bank nabywał walutę, był niższy aniżeli stosowany w określenia kurów ogłaszanych w Tabeli kursowej.

Bank sporządzał tabelę kursów codziennie, która obowiązywała przez cały kolejny dzień. Z punktu widzenia operacji realizowanych przez Bank lub gdy Bank realizuje wypłatę kredytu indeksowanego, bądź klient spłaca kredyt po kursie sprzedaży, Bank za każdym razem w wyniku rozpoznania na otwarcie na takie ryzyko walutowe w następnych dniach zamyka swoją pozycję walutową odpowiednio kupując lub sprzedając waluty na rynku międzybankowym. Bank fizycznie zamyka swoje ryzyko na rynku międzybankowym po obowiązujących kursach kupna i sprzedaży. W ten sposób ogranicza ryzyko walutowe (dowód: zeznania P. S. – k. 285v-292v – nagranie rozprawy z 25 stycznia 2019 r., transkrypcja – k. 343-361v).

Powodowie wobec wzrostu kosztów budowy domu, braku dostatecznych środków na jego wykończenie, wystąpili do pozwanego o podwyższenie kwoty kredytu. Na mocy Aneksu nr (...) z 12 sierpnia 2008 r. strony postanowiły

zwiększyć kwotę kredytu o kwotę 101 557,65 zł do łącznej kwoty 459 294,44 zł. Zasady wypłaty kredytu oraz spłaty rat kapitałowo – odsetkowych nie uległy zmianie. Równowartość podwyższonej kwoty kredytu, przy założeniu, że kwotę tą uruchomiono w dniu sporządzenia aneksu, odpowiadałaby kwocie 52 839,57 CHF (dowód: kopia Aneksu nr (...) – k. 26-28; wyjaśnienia P. P. w charakterze strony – k. 275v-276 – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r.; wyjaśnienia E. P. w charakterze strony – k. 276-276v – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r.).

Saldo kredytu po uruchomieniu i przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu w kilku transzach na walutę indeksacji według powyższych zasad wynosiło 223 330,18 CHF. Pierwsza transza kredytu została wypłacona 30 listopada 2007 r. po kursie kupna 1CHF = 2,148 zł. Ostatnią transzę w wysokości 40 000 zł wypłacono 24 września 2008 r., która została przeliczona po kursie 1,973 zł (dowód: odpis potwierdzenia wypłaty środków – k. 29).

W dniu 25 stycznia 2012 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy na mocy którego przyjęto, że wysokość zobowiązania będzie ustalona jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Kredytobiorca ma możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF w ten sposób, że na dzień zapadalności raty winien zapewnić na rachunku kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. Jeśli natomiast Kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w złotych winien zapewnić na rachunku kredytu, środki w złotych polskich ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymagalnej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu na złote – według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli.

Na mocy pkt 7 Aneksu nr (...) pozwany doprecyzował sposób ustalania kursów walut w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych, ujawniając m.in. pobieranie spreadu poprzez procentowe odwołanie się do kursu rynkowego udostępnianego w serwisie (...), przy czym kurs kupna będzie określany poprzez odjęcie od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7 % natomiast kurs sprzedaży waluty indeksacyjnej poprzez dodanie do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6% .

Do umowy dodano również pkt 11 stanowiący, iż Kredytobiorca ma prawo spłacić kredyt (w całości lub części) przed terminem. Spłata zaś następuje w złotych lub walucie indeksacyjnej, według wyboru klienta (dowód: odpis Aneksu nr (...) – k. 122-124).

Powodowie w okresie od dnia zawarcia Umowy do 01 marca 2012 r. uiszcili na mocy Umowy, w tym klauzul indeksacyjnych łącznie 126 037,33 zł. Wysokość należnych pozwanemu rat kapitałowo – odsetkowych, przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacyjnych zawartych w §9 ust. 2 i § 10 ust. 3 Umowy, bez zastępowania tych postanowień żadnymi innymi zasadami dotyczącymi indeksacji i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów, w tym zasad wyznaczania oprocentowania oraz okresu spłaty od dnia zawarcia Umowy do dnia wejścia w życie Aneksu nr (...) (02 marca 2012 r.) wynosił 89 471,47 zł. Różnica pomiędzy kwotą faktycznie uiszczoną przez powodów tytułem spłaty kredytu przy zastosowaniu klauzul indeksacyjnych w powyższym okresie a należnością bez stosowania tychże klauzul opiewa na kwotę **36 619,86 zł** (dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu finansów i bankowości P. K. – k. 306-336, pisemna opinia uzupełniająca P. K. – k. 393-409).

Po dacie zawarcia Aneksu nr (...) powodowie dokonywali spłat wyłącznie w walucie indeksacyjnej (dowód: wyjaśnienia powoda P. P. w charakterze strony – k. 276 – nagranie rozprawy z 28 września 2018 r. godz. 00:13:33).

Pismem z 19 czerwca 2017 r. Kredytobiorcy wezwali Bank do zapłaty solidarnie na ich rzecz kwoty 137 700,60 zł tytułem nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych wynikających z Umowy, ze względu na bezskuteczność klauzul indeksacyjnych. Termin płatności powodowie określili na 14 dni od daty doręczenia wezwania (dowód: kopia pisma z 19 czerwca 2017 r. – k. 30-32; odpis potwierdzenia nadania – k. 33).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie do zapłaty doręczone w dniu 23 czerwca 2017 r., Bank podniósł, iż brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia Kredytobiorcy (dowód: odpis pisma z 21 lipca 2017 r. – k. 34-35).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych, wydruków z rachunku bankowego kredytu. Przedmiotowe dowody zostały złożone w uwierzytelnionych odpisach a także zwykłych kopiach, których wartości dowodowej (treści) żadna ze stron nie podważała, wobec czego Sąd włączył je do podstaw rozstrzygnięcia, gdyż odzwierciedlały one zasadnicze elementy sporne oraz bezsporne wyrażane w stanowiskach procesowych stron.

Sąd pominął jako irrelevantne dla wyniku postępowania dowody w postaci wydruków publikacji odnoszących się do kredytów frankowych, korespondencji związanej z projektami ustaw, złożonych na poparcie argumentacji procesowej stron. Rzeczony dowody w żaden sposób nie odnosiły się do konkretnych okoliczności faktycznych objętych niniejszym postępowaniem.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się także częściowo: na zeznaniach świadka P. S., świadka J. M. oraz wyjaśnieniach powodów P. P. i E. P., złożonych w charakterze strony.

Zeznania P. S. Sąd uznał za wiarygodne i włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie wewnętrznych procedur obowiązujących u pozwanego pozostających w związku z akcją kredytową udzielania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, a także faktycznego sposobu ustalania Tabeli kursowej.

Treść zeznań świadka J. M. została potwierdzona w przeważającej części przez stronę powodową w związku z czym brak jest uzasadnionych podstaw do negowania ich wartości dowodowej.

Wyjaśnienia strony powodowej Sąd opatrzył wiarygodnością w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oczekiwanego od osób posiadających wykształcenie ekonomiczne, posiadających praktyczne rozeznanie co do rzeczywistego sposobu funkcjonowania umów kredytowych w których pojawiają się klauzule waloryzacyjne.

Pochylając się nad wartością dowodową złożonej do akt opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości należy wskazać, iż Sąd obdarzył przedmiotowe opracowanie specjalistyczne wiarygodnością w części odnoszącej się strictly do obliczeń matematycznych zmierzających do odpowiedzi na zakresłone tezy dowodowe. Wyliczenia biegłego po złożeniu pisemnej korekty, nie budziły zastrzeżeń Sądu jak również stron, które nie wnosiły do opinii uzupełniającej żadnych zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Strona powodowa zasadności wywodzonego roszczenia o zapłatę wywodziła z dwóch odrębnych podstaw. Rozpoznawanej w sposób przesłankowy nieważności Umowy, tudzież bezskuteczności zawartych w treści łączącego strony stosunku prawnego klauzul indeksacyjnych.

Sąd, w składzie rozpoznającym sporne żądania, nie podziela twierdzeń powodów, jakoby Umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powodów klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji, w której Umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna

i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęta zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby

z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Kredytobiorcy dowodzili nieważności Umowy *ex tunc* od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy. Strona powodowa upatrywała zasadności swoich twierdzeń, odwołując się do trzech przepisów ustawowych: art. 353¹ k.c. oraz art. 358¹ k.c. w powiązaniu z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Pierwszy przepis stanowi, iż „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały nakreślone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, obowiązującym na dzień zawarcia Umowy (Dz.U.2002.72.665): „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu” (ust. 1). „Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy” (ust. 2)”.

Strona powodowa wskazując na bezwzględną nieważność Umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, naturą umowy kredytu bankowego, wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę.

W konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, powodowie stali na stanowisku wedle którego, jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski.

Analizując treść Umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne – wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo

w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powodowie przytaczając argumentację w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W powołanym świetle za chybiony uznać należało także zarzut strony powodowej wskazującej, że umowa kredytu indeksowanego jest nieważna, gdyż nie doszło do uzgodnienia przez strony essentialia negotii umowy kredytu, w tym przede wszystkim kwoty kredytu. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w §1 ust. 1 Umowy. Trudno więc mówić w tym przypadku o braku konsensusu stron w omawianym zakresie. Strony określiły również sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego.

W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony w tym Kredytobiorca godził się jednak na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia

w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powodów przed zawarciem Umowy, a także ich wyjaśnienia w charakterze strony. Kwestia tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych, dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powodów na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W kontekście argumentacji strony powodowej zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011

r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu, z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie „co do zasady” przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c. strona powodowa w celu wykazania zasadności omawianych roszczeń wskazywała również na sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Zarzuty powodów w tej części, poza ogólnym zaakcentowaniem problemu, nie zawierały szczegółowego uzasadnienia (vide: str. 11 pisma procesowego z 01sierpnia 2018 r. – k. 259). Wydaje się, że strona powodowa upatrywała naruszenia zasad współżycia społecznego przez Umowę, w sposobie ustalania przez pozwanego salda kredytu w dniu uruchomienia oraz spłaty kredytu, braku ekwiwalentności świadczeń.

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji Umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego **obiektywnie** korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszność kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określone są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych

w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelny ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Strona powodowa w ramach omawianego zarzutu powoływała się przede wszystkim na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z Umowy, brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu indeksacji. Sąd nie podziela tychże zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powodów może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Skoro strona powodowa wskazuje, że Umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego ex tunc to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa, w momencie jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powodów o czym świadczy wiedza powszechna – ówczesnie niski kurs CHF. Za przyjęciem powyższego wniósł przemawia również fakt, iż był to drugi kredyt powodów indeksowany do waluty CHF. Wartość ekonomiczna salda kredytu w przeliczeniu na złote polskie, nie może być decydującym wyznacznikiem, gdyż ta ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Dodatkowym wynagrodzeniem jest natomiast stosowanie niejednorodnych kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu, spread walutowy. Ten element stanu faktycznego, z wyłożonych wyżej przyczyn podlega jednak ocenie pod kątem ewentualnej abuzywności, a nie w ramach zarzutów ogólnych. Obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron, czy też ekwiwalentności.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym może pozostawać, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta

o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współzycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza (globalnego wzrostu waluty indeksacyjnej), na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

W ocenie Sądu, w realiach niniejszego postępowania, strona powodowa jako Kredytobiorca otrzymała rozbudowaną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Dodatkowo powodowie w okresie zawierania Umowy byli osobami w średnim wieku, o odpowiednim poziomie doświadczenia życiowego, wykształconymi, zawierającymi już wcześniej umowy kredytowe w tym inną umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej (2006 rok). Zdaniem Sądu w niniejszym postępowaniu nie można absolutnie mówić o naruszeniu zasad współzycia społecznego ze względu na deficyt informacyjny po stronie kredytobiorcy. Powodowie w momencie zawierania Umowy zdawali sobie sprawę z tegoż ryzyka, posiadali także wiedzę o praktycznym sposobie wykonywania tego rodzaju umowy kredytu bankowego, którą czerpali również z faktu wykonywania umowy kredytu denominowanego zawartej w 2006 r. z Bankiem (...) S.A. Przedmiotową

okoliczność przyznał sam powód powołując się na doświadczenie wynikające z wykonywania poprzedniego kredytu (godz. 00:17:05 k. 276).

Zaznaczenia wymaga, że zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie jak sami przyznali, liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

Badając sporny stosunek prawny Sąd podziela natomiast, co do zasady, zarzuty powodów wskazujących na abuzywność niektórych postanowień umownych (§6 ust. 1 Umowy – k. 15; §9 ust. 2 Umowy – k. 17, §10 ust. 3 Umowy – k. 17) w zakresie w jakim Umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów niejednorodnych, wprowadzając dowolność Banku w kształtowaniu tabeli kursowej w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca – Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści). Dla oceny spornych postanowień umownych pod kątem ich niedozwolonego charakteru, nie miała także znaczenia okoliczność negocjowania przez powodów z pozwanym wysokości marży, oprocentowania. Faktem niepodważonym przez pozwanego jest, że przywołane postanowienia umowne, wokół których koncentruje się cały spór, nie były poddane negocjacjom stron, ich autorem jest pozwany.

Zdaniem Sądu, przywołane przez powodów klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy

w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej, są nimi kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu, abuzywność wskazanych na wstępie tej części rozważań postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego

w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie

od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono także dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Jak już zaakcentowano przy ocenie stanu faktycznego, Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała Kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o Tabele kursowe sporządzone przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń (takowych przynajmniej nie ujawniono w treści Umowy, nie mogły być więc egzekwowalne przez kredytobiorców). Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wbrew zarzutom pozwanego odwołanie się w Umowie do kursów międzybankowych, ustalanie Tabeli po ogłoszeniu kursów średnich NBP, w żaden sposób nie wyłącza abuzywnego charakteru § 6 ust. 1 Umowy (k. 15). Pojęcie „rynku międzybankowego”, użyte w Umowie jest bowiem niedookreślone, nieprecyzyjne. W żaden sposób nie umożliwia Kredytobiorcy weryfikację stosowanych kursów, egzekwowanie ich wysokości.

Nie sposób także zweryfikować publikowanych przez pozwanego kursów walut („kursu obowiązującego na rynku międzybankowym”), poprzez odpowiednie odwołanie się do przepisów powszechnie obowiązujących.

Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, strona powodowa została przez pozwanego zapoznana z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. „Kásler and Káslerné Rábai”, sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów. Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy – dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla przy tym fakt zawarcia przez strony Aneksu nr (...) do Umowy, umożliwiającego powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej, doprecyzowującego pojęcie „Tabeli kursowej”, sposób ustalania kursów przez Bank. W ocenie Sądu w żaden sposób nie przywróciło to równowagi kontraktowej naruszonej na skutek stosowania do dnia wprowadzenia zmian, klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach (zwłaszcza w momencie uruchomienia kredytu, kiedy następowało ustalenie wysokości salda zadłużenia). Kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący

w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż zawarcie przez strony umowy kredytowej aneksów wyłączających z jej treści niedozwolone klauzule umowne nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła także uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikającą z eliminacji klauzul waloryzacyjnych Sąd odrzuca. Jest ona bowiem sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (*ex tunc* i *ex lege*) tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak

w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;

3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Kásler and Káslerné Rábai, Legalis nr 1824084);

4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 Pereničová i Perenič, Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, należy także uważnie pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w zupełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji w której

w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której

w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powodowie zrezygnowaliby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie Pereničová i Perenič, TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, kupno miksera, czy też telewizora lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontaktu banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie – mogące prowadzić do upadku całej umowy.

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych, niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny Bank nigdy nie zawarłby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstrasżająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Wbrew koncepcji obu stron (choć nieco odmiennych), brak jest możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia i spłaty kredytu bądź też jak przyjmowali powodowie kursu średniego NBP z dnia wypłaty kredytu dla całego okresu obowiązywania Umowy.

Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 01 stycznia 2009 r. Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie jednak Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny, kierunek orzeczeń TSUE (orzeczenie z 3 października 2019 r. C-260/18 D.), sądów powszechnych. Sąd nie podziela także koncepcji strony powodowej zastosowania kursu średniego CHF publikowanego przez NBP z dnia uruchomienia kredytu, przez cały okres obowiązywania spornego stosunku prawnego nie tylko wobec braku przepisu dyspozytywnego. Taka koncepcja jest sprzeczna z istotą waloryzacji.

Nie sposób także zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki.

Podsumowując powyższą część rozważań należy skonstatować, że po eliminacji klauzul indeksacyjnych, strony łączy Umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku.

Zważywszy na ustaloną treść łączącego strony stosunku prawnego, skonfrontowaną z roszczeniem powodów o zapłatę oraz wynikiem postępowania dowodowego, Sąd przyjął, że po stronie powodów jako Kredytobiorcy na skutek bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, powstała w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia wejścia w życie Aneksu nr (...) (02 marca 2012 r.) nadpłata w zapłacie wymagalnych rat kapitałowo – odsetkowych w łącznej wysokości 36 619,86 zł, która podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne.

Roszczenie o zapłatę powyższej kwoty znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również

w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwana stała się bezpodstawnie wzbogacona kosztem powodów w zakresie wskazanej

wyżej sumy pieniężnej. Wobec tego pozwana obowiązana jest do zwrotu powodom żądanej sumy 36 619,86 zł uiszczonej do dnia zawarcia Aneksu nr (...).

Nadmienić przy tym należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Strona powodowa w badanym przez Sąd okresie opłacała raty kapitałowo – odsetkowe w wysokości wynikającej z podstaw umownych, które dopiero w niniejszym procesie zostały skutecznie zakwestionowane, powodując, że odpadła podstawa świadczenia powodów w określonej przez Bank wysokości.

Wskazany przez pozwanego art. 411 pkt 1 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie mieli pozytywną i pewną wiedzę, że płacone przez nich raty kredytowe są w jakimś zakresie nienależne bankowi, a jeśli tak, to jaka dokładnie część rat jest nienależna. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, do świadczeń spełnionych w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej należy stosować przez analogię wyjątek dotyczący spełnienia świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, o którym mowa w art. 411 pkt 1 in fine k.c. Gdyby bowiem nie można było żądać zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej, to sankcja braku związania stron abuzywnymi postanowieniami umownymi byłaby właściwie martwa co do zobowiązań już wykonanych, gdyż nic by z niej nie wynikało.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu.

Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu spełnione przez powodów świadczenie w wysokości wyższej od należnej nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z umowy została zagrożona sankcją wypowiedzenia umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni (§ 22 ust. 1 i 2 Umowy k. 23). W przypadku kredytu indeksowanego było to szczególnie dotkliwa sankcja albowiem zgodnie z § 10 ust. 3 Umowy w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Biorąc pod uwagę systematyczny wzrost kursu CHF począwszy od października 2008 r. bezsporne jest, iż postawienie po tej dacie kredytu w stan wymagalności skutkowałoby po stronie powodów powstaniem obowiązku spłaty wyższej kwoty niż kwota udzielonego kredytu wyrażonego w PLN, co stanowiło niewątpliwie bardzo dotkliwą sankcję finansową. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13, Monitor Prawniczy rok 2015, Nr 4, str. 207).

Pochylając się natomiast nad sposobem spełnienia przez pozwanego świadczenia pieniężnego zasądzonego na rzecz powodów, należy wskazać, że pomiędzy powodami,

w ramach spornej Umowy nie zachodzi solidarność czynna. Stosownie do treści art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeśli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. Kilku wierzycieli może być uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregośkolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich (art. 367 § 1 k.c.). O ile powodowie jako Kredytobiorcy odpowiadają za zobowiązania wynikające ze spornej Umowy solidarnie, to brak jest przepisu ustawowego, bądź postanowienia umownego, który statuowałby solidarność powodów (kredytobiorców) jako wierzycieli na gruncie sformułowanych w niniejszym postępowaniu roszczeń o zapłatę. Co prawda solidarność małżonków wynika z art. 1034 k.c. w związku z art. 46 k.r.o. (bierna - jako dłużników), normy te nie odnoszą się natomiast do solidarności czynnej małżonków (jako wierzycieli) i brak jest takiego przepisu, który by ją wprowadzał. Również przepis art. 30 § 1 k.r.o. wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są jednakże uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności, przez co w taki sposób powinno być spełnione roszczenie przez pozwaną na rzecz powodów.

Oprócz wskazanej wyżej należności głównej powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w jej zapłacie. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonej należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty, tj. zgodnie z art. 455 k.c..

Na powyższe wskazał Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, iż „Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania,

z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93).

W świetle przywołanej regulacji w ocenie Sądu zasadne było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. począwszy od dnia 08 lipca 2017 r. Wskazać należy, iż powodowie pismem z 19 czerwca 2017 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 137 700,60 zł w terminie 14 dni (k. 30). Odpowiadając na w/w wezwanie pozwany wskazał, iż pismo otrzymał w dniu 23 czerwca 2017 r. (k. 34). Mając zatem na uwadze fakt, iż zakreślony pozwanemu termin 14 dni upłynął 7 lipca 2017 r., należało uznać, iż począwszy od dnia 8 lipca 2017 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Dalej idące roszczenie o zapłatę, wobec sposobu sformułowania żądania przez powodów podlegało oddaleniu.

Płatności powodów na rzecz pozwanego począwszy od dnia wejścia w życie Aneksu nr (...) były realizowane bezpośrednio w walucie obcej CHF. Strona powodowa żądała tymczasem zwrotu nadpłaty kredytu wynikającego z wyeliminowania klauzul indeksacyjnych w okresie od dnia 03 marca 2012 r. do dnia 10 października 2017 r. w złotych polskich. Przypomnieć należy, że wobec bezskuteczności klauzul indeksacyjnych strony łączyła umowa kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku. Tak ustalane raty (jak wyliczył biegły sądowy) były niższe aniżeli raty faktycznie wnoszone przez powodów. Na skutek zawarcia Aneksu nr (...) nastąpiła jednak umowna zmiana sposobu płatności tychże niższych od pierwotnych rat kapitałowo – odsetkowych z wyrażonych w złotych polskich (od salda kredytu w PLN, oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR 3M i stałą marżą banku), na kwotę wyrażoną w CHF.

Innymi słowy na mocy Aneksu nr (...) (przy założeniu abuzywności klauzul indeksacyjnych i §6 ust. 1 Umowy) poszczególne raty kapitałowo – odsetkowe wyrażone w CHF, stanowiły równowartość określonych przez biegłego kwot w złotych polskich, pomniejszających saldo kredytu wyrażone w złotych polskich. Zważywszy na datę zawarcia Aneksu nr (...) (styczeń 2012 r.), mogły być one przeliczone wg. kursu średniego NBP z dnia zapadalności, stosownie do treści art. 358 § 1 k.c., tak jak uczynił to biegły w treści opinii sądowej. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że nastąpiła zmiana waluty płatności tychże rat z umówionych CHF na PLN.

Wskazanie przez strony Umowy kredytu na mocy Aneksu nr (...), innej waluty dla wyrażenia wierzytelności pozwanego (a zatem i powstałej nadpłaty kredytu) nie oznacza tylko żądania przekazania innej ilości innego pieniądza, ale stawia jednocześnie pytanie, czy leżące u podstaw żądania zwrotu nadpłaty kredytu okoliczności faktyczne (zwłaszcza treść stosunku prawnego), uzasadniają takie żądanie. Należało się więc zastanowić czy Kredytobiorca jako wierzyciel uprawniony do zwrotu nadpłaconego kredytu jest do takiej czynności uprawniony (żądania zwrotu nadpłaconego świadczenia w innej walucie aniżeli umówiona waluta płatności). Prawo materialne (art. 358 § 1 k.c.) wyraźnie wskazuje, że świadczenia pieniężne wyrażone w walutach obcych, są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Skoro walutą spełnienia świadczenia na mocy Aneksu nr (...) został frank szwajcarski (stanowiący równowartość ekonomiczną raty kredytu wyrażonej w złotych polskich) to żądanie przez powodów zapłaty kwoty nadpłaconego kredytu, wyrażonej w złotych polskich, nie znajduje uzasadnienia w treści łączącego strony stosunku prawnego zmienionego rzeczonym Aneksem nr (...). Wobec treści art. 319¹ k.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. Sąd mimo obiektywnego i oczywistego wystąpienia nadpłaty kredytu, nie mógł jednak dokonać samodzielnej zamiany waluty płatności ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, gdyż nie było to objęte żądaniem pozwu (tym zakresie zob. m.in. wyrok SN z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, Legalis nr 32311, wyrok SN z 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, Legalis nr 77080).

W tym stanie rzeczy, dalej idące roszczenie o zapłatę obejmujące okres od marca 2012 r. do października 2017 r., mimo wykazania co do zasady, podlegało oddaleniu wobec nieprawidłowego sformułowania roszczenia procesowego (tj. w kwocie w PLN zamiast w walucie spełnienia świadczenia CHF).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia między strony tychże kosztów.

Powodowie utrzymali się ze swoimi żądaniami w 26,60% (36 619,86 zł ze 137 700,60 zł) ulegając pozwanemu w pozostałych 73,40% (powodów w zakresie cofniętego powództwa uznać należało za przegrywających proces).

Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyły się opłata sądowa od pozwu – 1 000,00 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa – 17,00 zł (k. 37), spożytkowane w całości zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 2 000,00 zł (postanowienie z 11 kwietnia 2019 r. – k. 365) oraz 1 969,81 zł (kwit - k. 378), koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej – 5 400,00 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie – 10 386,81 zł.

Pozwany poniósł koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17,00 zł, spożytkowanej w całości zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 500,00 zł (postanowienie z 01 sierpnia 2019 r. – k. 417), koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej – 5 400,00 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie – 5 917,00 zł.

Mając na uwadze stosunek w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami oraz wysokość poniesionych kosztów Sąd zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1 580,19 zł ([5 917,00 zł x 73,40%] – [10 386,81 zł x 26,60%] = 4 343,08 zł – 2 762,89 zł).

Rozliczenie kosztów wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie oparto na art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c.
w zw. z art. 105 § 2 k.p.c.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty sądowe w kwocie 1 690,24 zł tytułem częściowego wynagrodzenia za opinię uzupełniającą biegłego sądowego (postanowienie z 01 sierpnia 2019 r. – k. 417). Zważywszy na stosunek w jakim powodowie ulegli pozwanemu Sąd nakazał pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 240,64 zł (1 690,24 zł x 73,40%) zaś od pozwanego pozostałą różnicę opiewającą na kwotę 449,60 zł (1 690,24 zł x 26,60%).

ZARZĄDZENIE

1. (...)